

Rewolucje stały się środkiem na wolność

13 lipca 2010

Ostatnio zastanawiałem się dlaczego, jedynym sposobem na wolność jest Rewolucja. Każdy w życiu zrobił coś źle, człowiek nie jest nie omylny tylko dlatego, nie uczymy się na tych błędach? Dlatego gdy chodzi o coś ważnego przestajemy słuchać siebie. I gdy człowiek próbuje wyrazić swoje myśli słyszy wypowiedź typu „Wypierdalaj...”.

Dlaczego Polacy są tak ksenofobicznym narodem? Uprzedzonym? Narodem ludzi którzy śmieją po prostu ze śmierci bo tak jest modnie? Czy może, z niewiedzy, ze strachu?

Niedawno słyszałem dość irytujący tekst tuż po katastrofie pod Smoleńskiem. Kolega idąc korytarzem krzyknął do mnie „Idziemy na zimnego Lecha?” lub inny tekst „Kaczka po Smoleńsku”.

Jestem uczniem szkoły i tego typu teksty właśnie słyszałem. „Dobrze mu tak, że się rozpierdolił kaczor”. Nie uważam tak, że dobrze. Już nawet nie pytałem czemu tak mówi bo, to przekracza jakieś granice. Dokąd Polskie społeczeństwo zmierza? że będzie od „Pieczonych kaczek” nazywać ofiary katastrof? A co jakby się Twoja mama „Rozpierdoliła pod Smoleńskiem”. Czy też byś tak mówił?

Nie piszę tego do konkretnej osoby bo wątpię że czyta tą stronę, lecz do ogółu ponieważ zastanawiam się czy aby na pewno żyje wśród ludzi? Zamiast inteligentnej krytyki ze strony ludzi, pada wiele obelg na takich właśnie ludzi.

Polskiemu społeczeństwu przydałaby się rewolucja lecz nie mówię tutaj o zbrojnej rewolucji, a umysłowej. Tylko od nas zależy jaki będzie ten kraj, a robi się coraz gorzej. Liczba samobójców z roku na rok rośnie. Żyjemy w czasach gdzie człowiek za nic ma człowieka, Dobrze wiem wszystkiego nagle

nie da się naprawić.

A tym którzy uważają że nie mam racji polecam posłuchać dwóch piosenek: Grammatik „Nigdy więcej” i DKA Donkilla „Prawdy”.

Taki jest człowiek.

Autor: Torton

Nadesłano do „Wolnych Mediów”